

DJ Farad, Ona nie ma zęba

Idę do garażu
Jest LPG
Kluczek, stacyjna, odpala się wie
Otwieram szybko bramę
Poznałem taką pannę
I choć nie ma zęba
Na raz nada się

Podpora się urywa
Czasami coś przerywa
Lecz nadal daje wiec
Naprawdę nie jest źle
Podbijam na Mokotów
tej nocy nie ma korków
Jestem na miejscu
I ona już też

Nie, nie będzie tak źle
Wstawimy zęba jej
Bo jak tak zostawić i nic nie naprawić
Złoty nie psuje się

A ona nie ma zęba
O cholera
Nawet ja i tym wiem to teraz
I CO Z TEGO BĘDZIE NIE WIE NIKT
NAWET u fryzjera
/2x

Nie psuje się Fiat
Lecz jej zęby tak
Jednego nie ma
I to z przodu, wtf?
Gdy mówi dasz śwista
.. szparą błyska
Na co mi fiat, gdy jej zęba brak

Obok stoi cola
Ciężka jest jej dola
Słomka zamiast dwójki
Praktyczne to tak
Boi się ptak
Co będzie jak
Jej ostre krawędzie
Zahaczą żołądźcie

Nie, nie będzie tak źle
Wstawimy zęba jej
Bo jak tak zostawić i nic nie naprawić
Złoty nie psuje się

A ona nie ma zęba
O cholera
Nawet ja i tym wiem to teraz
I CO Z TEGO BĘDZIE NIE WIE NIKT
NAWET u fryzjera
/2x